

# Księga Micheasza

## Rozdział 1

1. Słowo Pańskie skierowane do Micheasza z Moreszet za czasów Jotama, Achaza i Ezechiasza, królów judzkich - to, co widział w odniesieniu do Samarii i Jeruzalem. 2. Słuchajcie, wszystkie narody, wsłuchuj się, ziemio, i to, co cię napęlnia! Niech Pan Bóg przeciw wam będzie świadkiem, Pan z pałacu swego świętego! 3. Bo oto Pan wychodzi ze swego przybytku, zstąpi i zdepcze wyniosłości ziemi. 4. Stopnieją pod Nim góry, rozdzielą się doliny jak воск przy ogniu, jak wody rozlane po stoku. 5. Wszystko to z powodu występku Jakuba i grzechów domu Judy. Jaki występki Jakuba? Czy nie Samaria? Czym są wyżyny domu Judy? Czy nie Jeruzalem? 6. Przeto uczynię Samarię polem ruin, miejscem pod uprawę winnicy; kamienie jej stoczę w dolinę i obnażę jej fundamenty. 7. Wszystkie jej bożki będą potłuczone i cały jej dorobek w ogniu spalony. Wszystkie jej posągi rozbiję, bo z zapłaty nierządnicy są nagromadzone i w zapłatę nierządnicy się obrócą. 8. Przeto zawodzić będę i lamentować, chodzić boso i nago; jak szakale będę zawodził i lamentował jak strusie. 9. Bo rana jej jest nieuleczalna; ach, dochodzi aż do Judy, dosięga bramy mego ludu, aż do Jeruzalem! 10. W Gat [tego] nie ogłaszajcie, wcale nie płaczcie, w Bet-Leafra tarzajcie się w prochu! 11. Uchodź, mieszkanko Szafiru, w haniebnej nagości; mieszkanka Saananu niech nie wychodzi; żałoba w Bet-Haesel pozbawia was oparcia. 12. Na dobre zachorowała mieszkanka Marotu! Albowiem spadło nieszczęście od Pana na bramy Jeruzalem. 13. Zaprzęgaj rumaki do wozu, mieszkanko Lakisz, która byłaś początkiem grzechu dla Córy Syjonu, bo w tobie znaleziono występki Izraela! 14. Przeto dasz wiano dla Moreszet-Gat, domy Akzibu będą złudną nadzieją dla królów izraelskich. 15. Zdobywcę sprowadzę także na ciebie, mieszkanko Mareszy; aż do Adullam udaje się chwała Izraela. 16. Wyrывaj włosy - i zgól je - [z żałoby] nad dziećmi, twoją radością; zrób sobie łysinę szeroką jak u sępa, bo pójda one od ciebie w niewolę.

## Rozdział 2

1. Biada tym, którzy planują nieprawość i obmyślają zło na swych łożach! Gdy świta poranek, wykonują je, bo jest ono w ich rękach. 2. Gdy pożądadą pól, zagarniają je, gdy domów - to je zabierają; biorą w niewolę gospodarza wraz z jego domem, człowieka z jego dziedzictwem. 3. Przeto tak mówi Pan: Oto Ja obmyślam dla tego plemienia niedolę, od której nie uchylicie karków i nie będziecie dumnie kroczyć, bo będzie to czas niedoli. 4. W owym dniu wygłoszą przeciw wam satyrę, podniosą wielki lament, mówiąc: "Jesteśmy ograbieni do szczętu!" Odmierzono sznurem dział mojego ludu, i nikt mu go nie zwrócił; pola nasze przydzielono grabieżcy. 5. Przeto nie będzie u was nikogo, kto by odmierzał sznurem dział w zgromadzeniu Pańskim. 6. Nie bredźcie! Niech bredzą oni! Nigdy nie będą przepowiadać w ten sposób: "Hańba nie będzie oddalona." 7. Czy miałyby być przeklęty dom Jakuba? Czy skory do gniewu jest Duch Pański, czy takie jest Jego postępowanie? Czyż słowa Jego nie są życzliwe dla tego, kto jest

sprawiedliwy? **8.** Wczoraj lud powstał przeciw swemu wrogowi, a wy wydzieracie spod tuniki odzienie tym, którzy wracając z wojny, kroczą całkiem bezpieczni. **9.** Kobiety ludu mego wyrzucacie z ich przytulnych domów; dzieciom ich odbieracie chwałę moją na zawsze. **10.** Wstańcie i uchodźcie, bo nie tu jest wasze miejsce spoczynku. Przez nieczystość sprowadzasz zniszczenie, a zniszczenie to będzie okropne. **11.** Jeśliby powstał mąż rzekomo natchniony i szerzył to kłamstwo: Poprorokuję ci za wino i sycerę, ten staje się prorokiem tego ludu. **12.** Zaprawdę zgromadzę ciebie całego, Jakubie! Zbiorę w jedno Resztę Izraela, umieszczę ją razem jak owce w zagrodzie, jak trzodę pośród pastwiska, i będą gwarnym mrowiem ludzi. **13.** Wyjdzie przed nich torujący drogę, przebiją i przejdą bramę, i wyjdą przez nią; ich król pójdzie przed nimi, Pan na ich czele.

### **Rozdział 3**

**1.** Potem rzekłem: Słuchajcie, proszę, książęta Jakuba i wodzowie domu Izraela! Czy nie waszą jest rzeczą znać sprawiedliwość? **2.** Wy, którzy macie w nienawiści dobro, a miłujecie zło, którzy zdzieracie skórę z ludzi i ciało ich aż do kości. **3.** Bo ci, którzy jedzą ciało mego ludu i skórę z niego zdzierają, a kości mu łamią i tną na kawałki, jak do garnka, jak mięso [przeznaczone] do wnętrza kotła, **4.** wołać będą wówczas do Pana, ale im nie odpowie, lecz zakryje w tym czasie oblicze swe przed nimi z powodu występków, które popełnili. **5.** Tak mówi Pan przeciw prorokom, którzy zwodzą lud, którzy, gdy mają usta pełne, wówczas głoszą pokój, a jeśli ktoś niczego w usta im nie włoży, ogłaszają świętą wojnę przeciw niemu. **6.** Dlatego noc będzie dla was bez widzeń i ciemność dla was bez wieszczby; zajdzie słońce nad prorokami i zaćmi się dzień nad nimi. **7.** Zawstydzą się wtedy widzący, wieszczkowie się zarumienią i zasłonią wszyscy brody, bo nie będzie Bożej odpowiedzi. **8.** Ja zaś naprawdę pełen jestem mocy Ducha Pańskiego, sprawiedliwości i męstwa, aby ogłaszać Jakubowi jego występki, Izraelowi - grzech jego. **9.** Słuchajcie tego, książęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręćacie wszystko, co proste. **10.** Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. **11.** Książęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. **12.** Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni - szczytem zalesionym.

### **Rozdział 4**

**1.** Stanie się na końcu czasów, że stać będzie mocno góra świątyni Pańskiej na szczytach gór i wystrzeli ponad pagórki. I popłyną do niej narody. **2.** Mnogie ludy pójdą i powiedzą: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba. Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami, bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie - z Jeruzalem. **3.** On będzie rozjemcą między licznymi ludami i wyda wyroki na narody potężne, dalekie; wtedy swe miecze przekują na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciwko narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny, **4.** lecz

każdy będzie siadywał pod swą winoroślą i pod swoim figowcem; i nikt nie będzie [ich] niepokoił, bo usta Pana Zastępów przemówiły. **5.** Choćby wszystkie ludy występowały, każdy w imię swego boga, my jednak występować będziemy w imię Pana, Boga naszego, zawsze i na wieki. **6.** W owym dniu - wyrocznia Pana - zbiorę chromych, zgromadzę rozproszonych i tych, których pogłębiłem. **7.** Chromych uczynię Resztą, a wyrzutków - potężnym narodem. I będzie królował Pan nad nimi na górze Syjon, odtąd i na wieki. **8.** A ty, Wieżo Trzody, Góro Córy Syjonu, do ciebie dawna władza powróci, władza królewska - do Córy Jeruzalem. **9.** Czemu teraz tak szlochasz? Czy nie masz króla, czy zginęli twoi doradcy, że chwycił cię ból jak rodzącą? **10.** Wij się z bólu i jęcz jak rodząca, Córo Syjonu, bo teraz musisz wyjść z miasta i w polu zamieszkać. Pójdiesz aż do Babilonu, tam będziesz ocalona, tam cię odkupi Pan z ręki twych nieprzyjaciół. **11.** Zebrało się teraz przeciw tobie wiele narodów, które mówią: Niech będzie zbezczeszczona, niech się nasycą oczy nasze [widokiem] Syjonu! **12.** Ale one nie znają zamiarów Pana, planów Jego nie pojmują, że On je zgromadził jak snopy na klepisku. **13.** Wstań i młóć, Córo Syjonu! Bo róg twój uczynię z żelaza, a kopyta twoje zrobię ze spiżu, abyś zmiażdżyła ludy mnogie; ich łupy obłożysz klątwą dla Pana i bogactwa ich dla Władcy całej ziemi.

## Rozdział 5

**1.** Teraz zewrzyj szeregi, Załogo! Zgotowano nam oblężenie, różgą bić będą w policzek sędziego Izraela. **2.** A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. **3.** Przeto [Pan] porzuci ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. **4.** Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. **5.** A Ten będzie pokojem. Jeśli Asyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludu. **6.** I będą paść kraj Asyrii mieczem, a kraj Nimroda sztyletem. Tak, ocali On nas od Asyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice. **7.** Wówczas będzie Reszta Jakuba wśród wielu ludów jak rosa [zesłana] przez Pana, jak obfity deszcz na trawę, która nie pokłada nadziei w człowieku ani się na synów ludzkich nie ogląda. **8.** Wówczas będzie Reszta Jakuba między narodami, wśród wielu ludów, jak lew pomiędzy zwierzętami lasu, jak lwiątko między trzodami owiec, co gdy przychodzi, trątuje i rozdziera, a nie ma takiego, kto by je ocalił. **9.** Niech zatriumfuje twoja ręka nad twymi wrogami, i niech wszyscy nieprzyjaciele twoi wyginą. **10.** I w owym dniu - wyrocznia Pana - wytracę konie twoje spośród ciebie i zniszczę twe rydwany. **11.** Wytracę miasta twego kraju i zburzę wszystkie twoje twierdze. **12.** Odbiorę czary z twej ręki i objaśniaczy znaków już w tobie nie będzie. **13.** Usunę spośród ciebie rzeźby twoje i stele i już nie będziesz oddawać pokłonu dziełom swoich rąk. **14.** Powyrywam spośród ciebie twe aszery i zniszczę twoje miasta. **15.** Tak w gniewie i w uniesieniu dokonam pomsty na narodach, które nie były [Mi] posłuszne.

## Rozdział 6

1. Słuchajcie, proszę, tego, co Pan powiedział: Stań, prawuj się wobec gór, niech słuchają pagórki twego głosu! 2. Słuchajcie, góry, sporu Pańskiego, nakłońcie uszu, posady ziemi! Oto Pan wie dzie spór ze swym ludem i oskarżać będzie Izraela. 3. Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym ci się uprzykrzyłem? Odpowiedz Mi! 4. Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam? 5. Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal - żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. 6. Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? 7. Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy? 8. Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? 9. Głos Pana woła do miasta: - zbawi tych, co się boją Jego imienia - Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! 10. Domu nieprawości, czy mogę znieść niegodziwe skarby i efę uszczuplaną, przekłętą? 11. Czy usprawiedliwię szale niegodziwe, a w worku - fałszywe ciężarki, 12. [miasto], którego bogacze pełni są zdzierstwa, a mieszkańcy jego mówią kłamstwa i język w ich ustach jest zdradliwy? 13. Ja sam więc zacząłem cię chłostać, niszczyć za twoje grzechy. 14. Będziesz jadł, lecz się nie nasycisz, a głód pozostanie w twoich wnętrznościach. Będziesz odkładał, ale nie zdołasz ocalić, a co ocalisz, oddam pod miecz. 15. Będziesz siał, lecz żąć nie będziesz; będziesz wytłaczał oliwę, lecz oliwą się nie namaścisz; będziesz wyciskał moszcz, lecz nie będziesz pił wina. 16. Przestrzegasz ustaw Omriego i wszelkich praktyk domu Achaba. Postępujcie według ich rad, abym uczynił cię pustkowiem, a mieszkańców pośmiewiskiem, żebyście ponieśli hańbę mego ludu.

## Rozdział 7

1. Biada mi, że się stałem jak pokłosie w lecie, jak resztki po winobranii; nie ma grona do zjedzenia ani wczesnej figi, której łaknę. 2. Wyginął na ziemi pobożny, prawego nie ma między ludźmi; wszyscy bez wyjątku na krew czyhają, jeden drugiego łowi siecią. 3. Do złego - choćby obu rękoma; aby czynić dobrze, książę żąda złota, sędzia podarunku; dostojnik przemawia, by zaspokoić swoją ambicję i przekręcają wspólnie sprawę. 4. Najlepszy z nich - jak cierń, najsprawiedliwszy z nich - jak płot kolczasty. Zapowiadany przez twoich strażników, nadszedł dzień twego nawiedzenia; teraz wpadną w popłoch. 5. Nie ufajcie przyjacielowi, nie zawierzajcie powiernikowi, nawet przed tą, która spoczywa na twoim łonie, strzeż wrót ust swoich. 6. Bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw matce, synowa przeciw teściowej: nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy. 7. Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać Boga, mego zbawienia. Bóg mój mnie wysłucha. 8. Nie śmieję się ze mnie, nieprzyjaciółko moja; choć upadłam, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją. 9. Gniew Pański

muszę znosić, bo zgrzeszyłam przeciw Niemu, aż rozsądzi moją sprawę i przywróci mi prawo; wywiedzie mnie na światło, i będę oglądała zbawcze Jego dzieła. **10.** Gdy to ujrzy nieprzyjaciółka moja, wstydem się okryje ta, która mówiła do mnie: Gdzie jest Pan, twój Bóg? Oczy moje patrzeć będą na nią: teraz będzie rozdeptana jak uliczne błoto. **11.** Oto dzień odbudowy twych murów! W owym dniu granica [twoja] będzie sięgać daleko. **12.** W owym dniu aż do ciebie przyjdą od Asyrii - aż po Egipt i od Tyru - aż po Rzekę, i od morza do morza, i od góry do góry. **13.** Lecz ziemia zostanie spustoszona z powodu jej mieszkańców, za ich postęпки. **14.** Paś lud Twój laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów. **15.** Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukażę mu dziwy. **16.** Ujrzą przeto narody i będą zawstydzone mimo całej potęgi swojej; położą rękę na usta, uszy ich będą głuche. **17.** Proch lizać będą jak wąż, jak to, co pełza po ziemi; wyjdą, dygocąc, z warowni swoich przed Pana, Boga naszego, drzeć będą i lęk odczuwać przed Tobą. **18.** Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. **19.** Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. **20.** Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.